

ECHA

WARUNKI PRENUMERATY

W razie przejścia na dekadę lub tygodnik, Administracja zastrzega sobie prawo podwyżki.

Prenumeratę można wpłacać we wszystkich urzędach pocztowych na konto P. K. O. 68.300.

PODMIEJSKIE CZASOPISMO INFORMACYJNO-SPOŁECZNE

WYCHODZI DWA RAZY W MIESIĄCU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PRUSZKÓW, UL. OŁÓWKOWA Nr. 20 — 5.

Ogłoszenia przyjmuje Dział Reklamy

Warszawa,

Krak.-Przedm. 16/18 m. 37, tel. 729-33

Ceny: za 1 mm. o szerokość 70 mm.

na 1 stronie 80 gr.

w tekście 85 "

" 4 stronie 70 "

Drobne ogłoszenia 30 gr. za wyraz

W branżach 5 zł. wiersz 70 mm

ROK II (IV)

Dnia 8 sierpnia 1931 roku.

Nr 15

Więcej otuchy, a przetrwamy.

Kryzys — jaki ogarnął świat cały w szczególnym stopniu dotknął nasz kraj. Stąd narzekania na cały świat, stąd pretensja do wszystkich i wszystkiego, a ogólnie daje się słyszeć, że dawniej było lepiej, że w Polsce nigdy nie będzie dobrze, że cały ustrój musi ulec zmianie.

Zwolennicy komunizmu widzą zbawienie w ustroju komunistycznym i na każdym kroku każdemu wskazują do brodzieństwa rządów sowieckich.

Czy dawniej było lepiej i czy w systemie komunistycznym wszystkim dobrze się dzieje — postaram się poniżej rzecz wyłuszczyć.

Kryzys jaki przeżywa obecnie prawie świat cały nie jest pierwszym i nie będzie ostatnim.

Ekonomiści, którzy śledzą bieg spraw gospodarczych wykazują, że w ciągu ostatnich 50-ciu lat świat przeżywał już 6 okresów przesilen gospodarczych.

Obecny kryzys, który trwa już 23 miesiące, należy do bardzo ostrych, wobec czego ekonomista belgijski Raoul Hacaull zadał sobie trud obliczenia czasu trwania poprzednich przesilen gospodarczych; przesilenia bowiem powtarzają się systematycznie co pewien okres czasu. Z obliczeń p. Raoul'a Hacaulla wynika, że czas trwania poprzednich przesilen gospodarczych był następujący:

od r. 1881 — 1886 — trwał 31 miesięcy
od r. 1892 — 1895 — trwał 24 miesiące
dwa te okresy, a zwłaszcza 1-szy trwał wyjątkowo długo i był b. ostry.

Naród polski, rozbity w trzech zaborach, najbardziej odczuwał go w zaborach, pruskim i austriackim. Najmniej dał się on odczuć w zaborze rosyjskim, gdyż jak powszechnie wiadomym było, w tym zaborze polacy byli ekonomicznie najlepiej sytuowani, natomiast pod względem politycznym panował tam ucisk straszny.

Następne okresy kryzysu trwały:

Od lat 1902 — 1904 14 mies.

" " 1907 — 1909 20 "

" " 1912 — 1915 23 "

Te trzy okresy byliśmy jeszcze w jarzmie niewoli, a ponieważ życie nasze składało się nie tylko z codziennego zjadania chleba, ale najważniejszym naszym zadaniem było osiągnięcie niepodległości politycznej, więc nie było czasu na narzekania. Przeto choć i wtedy niejednemu brzuch

do grzbietu przyrósł — znosił cierpliwie.

Okres 1920 — 1922 trwał 24 miesiące. Już wtedy dało się słyszeć wiele narzekań a ponieważ działo się to w czasie powojennym, więc jakoś przy „pomocy” infla-

i wysilek społeczeństwa w celu przetrwania go, powinien osłabić egzekucję za podatki, które doprowadzają społeczeństwo do rozpacz i rozgoryczają go, a tem samem pchają w zastawione sidła komunizmu.

Jak wynika z powyższego — to dawniej lepiej nie było. — Bywało różnie.

Wszystkie poprzednie okresy kryzysów przetrwalimy dzięki samopomocy społecznej i poczuciu patriotyzmu, jaki ożywiały cały prawie naród. Oba te ważne czynniki obecnie z trudem dają się zauważyć, bo większość społeczeństwa upada na duchu. Taki stan rzeczy o tyle nie ma uzasadnienia, że ani kryzys obecny nie jest pierwszy, ani nie ma cech szczególnych, któreby państwo nasze stawiało w gorszych od innych warunkach i groziło mu katastrofą.

Jeszcze ostrzejszy kryzys przeżywają takie potęgi ekonomiczne, jak Stany Zjedn. Am. Płn., Anglja, Niemcy i Rosja sowiecka, a jednak

spodziewają się, że kryzys niedługo minie.

Jak jest w innych państwach, a szczególnie w zachwalanym „raju sowieckim”, postaram się opisać w następnym numerze.

Esper.

OSTRZEŻENIE.

Doszło do naszej wiadomości, iż na terenie Otwocka podszywa się pod nasze pismo Zieliński (Kupiecka 18 m. 64), tytułując się redaktorem „Echa Podmiejskie”.

Niniejszem komunikujemy, iż pana tego nie znamy i żadnych spraw mu nie powieraliśmy.

„Echa Podmiejskie”.



Personel szkoły muzycznej im. Z. Noskowskiego w Pruszkowie
z p. prof. J. Dąbrowską-Strożecką, uczenicami i uczniami.

cji pieniądza przetrwało się do chwili obecnego kryzysu, który najbardziej dał nam się we znaki, ponieważ zaskoczył kraj nasz zupełnie do tego nie przygotowany.

Jak wykazują cyfry kryzys gospodarczy trwa nadal w niezmiennym napięciu. Ponieważ rozpoczął się on w połowie 1929 roku przeto trwa już dwa lata i wynikałoby z tego, że koniec jego powinien być już niedaleki.

Uważamy jednak, że końca nie należy czekać z założonymi rękami. Trzeba włożyć wszystkie siły, by nie dać się unieść podszeptom żywiołów wrogich, które uważają, że dla nich zbliża się czas żniwa.

Rząd nasz widząc walkę z kryzysem

Szkoła Handlowa Koedukacyjna

Koła Polskiej Macierzy Szkolnej

w MILANÓWKU.

ulica Długa, willa „Warszawianka” (w lesie), 8 minut od stacji kolejowej
przyjmuje bez egzaminów kandydatów(cki) do klas I, II i III. Do klasy I-ej przyjmuje się młodzież po ukończeniu co najmniej 6 oddziałów Szkoły Powszechnej, lub 3 klasy gimnazjum.

KOŃCZĄCY SZKOŁĘ KORZYSTAJĄ W PAŃSTWOWEJ SŁUŻBIE CYWILNEJ Z PRAW NARÓWNI Z KOŃCZĄCYMI GIMNAZJUM PAŃSTWOWE.

Niezamożni korzystają z częściowych ulg w opłacie szkolnej. za uczniów(nice), których rodzice są pracownikami państwowymi opłatę uiszcza Skarb.

Podczas wakacji młodzież odbywa praktyki w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych.

Szkoła Muzyczna w Pruszkowie.

Pruszków w czasie powojennym mocno odczuwał brak szkoły muzycznej, któraby w możliwie dostępnych dla ogółu warunkach kształciła młodzież i wyrabiała talenty, które z braku takiej instytucji zanikały.

W roku 1926 w dn. 5.VI otrzymała prof. Janina Dąbrowska-Strożewska, dzisiejsza kierowniczką Szkoły Muzycznej im. Zygmunta Noskowskiego pozwolenie na otwarcie szkoły w Pruszkowie przy ul. Otórkowej 27 i tam po poświęceniu lokalu przez ks. proboszcza Tyszkę, otworzono dn. 8 stycznia 1927 r. szkołę. Najpierw były tylko lekcje fortepianu, prowadzone przez p. Retig, nauczycielkę szkoły muzycznej przy Instytucie dla ociemniałych. W marcu p. Leonarda Szycówna objęła lekcje teorii.

Klasa fortepianu liczyła wtedy 17 uczniów i uczenic, już została otwarta klasa skrzypiec pod kierunkiem p. Bronisława Lechowskiego. Pierwszy popis dał świetne rezultaty, uczniowie i uczennice okazali doskonałe postępy. W 1929 r. została przeniesiona na ul. T. Kościuszki Nr. 44 i tam nadal pozostaje.

Rok 1929 dał już grupę uczniów pokazną, bo aż 96; przybyła klasa śpiewu i rytmiki. Niezwykle zdolności okazali Helena Poradniana, Regina Leszczyńska (pianistka), J. Mazurkiewicz pianista, skrzypkowie: R. Łopiński i S. Turczynowicz, W. Grenfield. W r. 1931 na popisie wyróżnili się: Marja Szeppówna, Halina Satkiewiczówna, Marjan Łabędzki, Sabina Mikułówna.

Szkoła dzieli się na kursy: przygotowawczy, niższy, średni i najwyższy. Oprócz tego w tym roku otwarte będzie przedszkole muzyczne, prowadzone przez p. Marię Zdziechowską, prof. Kons. Warsz. przedszkole ma kurs trzyletni dla dzieci od lat 4 do 7. Opłata dla najmłodszych: 10 zł. I-szy kurs, 12 zł. II-gi i 15 zł. III-ci.

Po ukończeniu kursu szkoła daje dyplomy na różne działy: nauczycielki instrumentów klasy fortepianu dzielą się jeszcze na akompanjatorów, pedagogów, nauczycieli-le skrzypiec, śpiewu solowego, śpiewu chórowego (kurs trzyletni), solferu (kurs trzyletni), rytmiki i plastyki (kurs trzyletni).

Powyzsza szkoła muzyczna uzyskała na zasadzie okólnika Nr. 243 M. W. R. i O. P. (Monitor Nr. 168 z dn. 24/VII-31 r.) uprawnień do zwrotu opłat szkolnych dla dzie-

ci urzędników państwowych. Jest to doniosłe znaczenie w czasie dzisiejszego kryzysu, gdzie przy skromnym wynagrodzeniu urzędniczym odpada opłata za szkołę muzyczną. K. D.

Koncert na Szkołę w Pruszkowie.

Komitet nadbudowy szkoły im. Tadeusza Kościuszki, z inicjatywy i staraniem p. v.-burmistrza St. Berenta, w celu przyspieszenia robót nadbudowy urządził koncert. Rozesłano bilety i koncert odbył się w sali „Sokoła” w dn. 3 bież. mies.

Pesymiści nie wróżyli temu koncertowi powodzenia, a jednak udał się. — Sala bowiem trzęsła się od oklasków. Dla przeciętnego zwolennika muzyki udany koncert wyraża się nie tyle w przepełnionej sali, ile w uczcie artystycznej. Pruszkowianie dawno już nie mieli podobnej uczty!

A artystka Opery p. Zofja Pinińska czarowała nie tylko swą niezwykłą urodą i majestatyczną postawą, lecz przede-

wszystkiem niezmiernem bogactwem swego głosu. Głos z wielkiej operowej sceny — zaciąsał mu nieraz w naszej sali. W fortach bywa niekiedy zbyt ostry, zato w pianach staje się cudnie pieściwy i czysty. Artystka umie nim świetnie operować i wyzyskać oddech, w czym przypomina Kiepurę i może z wielkiem powodzeniem konkurować ze sławnym tenorem w takim np. „Aj-aj-aj!”, które na żądanie publiczności dwukrotnie odśpiewała.

Słuchacze mieli możność zapoznania się bezpośrednio z równie subtelnym mistrzem tonów, znanym nam z audycji radiowych, mianowicie prof. L. Dworakowskim, wysłuchując jego niezrównanej gry skrzypcowej. Popisy wokalne dopełnili: świetny tenor liryczny p. F. Szpinalski i zawsze lubiany, a nieszczydzący głosu na społeczne cele, p. W. Prusak (bas). Koncert uzupełniły wdzięczne i ochocze tańce charakterystyczne p. A. Dubrowskiej i p. F. Trojanowskiego.

Trudną rolę akompanjatorów spełniali p. Marja Bartelsowa i p. B. Wasiak.

Po koncercie p. vice-burmistrz wygłosił miłą zapowiedź: pani Pinińska znów niedługo czarować będzie nasz skromny Pruszków w Operze „Halka”. S.

Ekscesy bezrobotnych w Pruszkowie.

W dniu 29 lipca Pruszków i jego mieszkańcy przeżywali nie małą trwogę. Już od rana uwijali się pewne jednostki zachęcając bezrobotnych, do gromadzenia się na zbiórkę u wylotu ulicy Kraszewskiego przy placu kościelnym.

Około godz. 10 zebrał się dość liczny tłum składający się z mężczyzn, kobiet z dziećmi na ręku i wyrostków.

Rozrzucano świstki papieru pisane główkiem, wzywające zgromadzonych do urzędzenia pochodu pod magistrat i zawierające wykrzykniki antypaństwowe.

Wśród zgromadzonych uwijali się agitatorzy, formując pochód. Rozpieli na laskach czerwony sztandar z napisem: „Bezrobotni m. Pruszkowa”. Z okrzykiem precz z policją, precz z wojskiem, precz z rządem! ruszyli ku ul. B. Prusa.

Policja wezwała tłum do rozejścia się i zaczęła rozpędzać, wówczas z tłumu wysunęły się kobiety z dziećmi, zachęcając, mężczyzn okrzykami: „Towarzysze, nie bójcie się — idziem naprzód” — wówczas policja zagroziła użyciem broni, tłum pod naporem policji zaczął się cofać

i pierzchać. Aresztowano kilkanaście osób. Tłum rozproszono, na ulicy zapanał spokój.

Po niejakiś czasie zebrała się grupa około 50 osób i przybyła na posterunek policyjny z żądaniem uwolnienia uwięzionych i znów wrocie okrzyki, z tłumu poczęto rzucać kamieniami w okna posterunku, wskutek czego wybito kilka szyb.

Komendant zwrócił się do zebranych, by się uspokoili, lecz gdy to nie poskutkowało, polecił posterunkowym siłą tłum rozpędzić; zapomocą pałek gumowych i kołb przywrócono porządek.

Ogółem aresztowano 19 osób, których odesłano do Warszawy.

Wieczorem tego dnia około godz. 10 zawiadomiono policję o wybiciu szyb w magistracie, sprawców nie ujęto.

Na mieście pojawiły się posterunki policyjne, które patrolowały w mieście przez czwartek piątek i sobotę, lecz już żadne ekscesy się nie powtórzyły.

Zawezwana pomoc z Warszawy nie brała czynnego udziału.

Śmierć Traugutta.

Dzień 5 sierpnia był piękny, słoneczny, cichy. Na stokach cytadeli warszawskiej wystawiono szubienicę, na której wisiało pięć stryczków. Od rana otoczył ją silny kordon wojska. Tłumy ludu ciągnęły pełne skupienia, w posępnym milczeniu stając za kordonami. Zegary Warszawy wydzwoniły godzinę 9 rano, gdy z bram cytadeli ukazał się kat z pomocnikami. Za nim szły silne oddziały żandarmerji konnej i pieszej, otaczając pięć czarno pomalowanych wózków, jakeimi pospolicie wówczas wywożono śmieci. Na wąskich ławeczkach siedzieli w nich skazańcy, mając obok siebie zakonników. Na pierwszym wózku jechał Traugutt, na ostatnim Jeziorański.

Sprowadzono ich z wózków, ustawiono pod szubienicą w półkole — i oficer służbowy drżącym głosem odczytał wyrok...

Skazani na powieszenie!

Wojska sprezentowały broń, skazańcom podano długie, białe koszule.

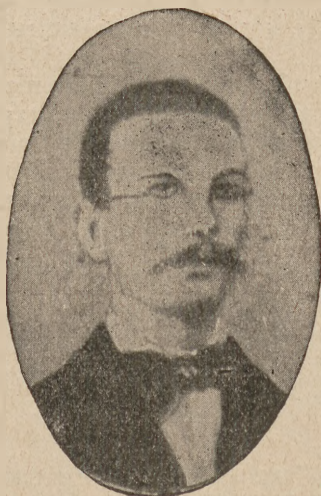
Chwila była straszna w swej grozie. — Za co ich będą wieszać? — szeptało w tłumie.

Sami wisielcy! — szemrali cicho śmielsi.

Ale nikt się nie odważył głośno odezwać. Cisza grobowa panowała w dziesięciotysięcznym tłumie. Bładość pokrywała

twarze najbliższych, szable drżały w rękach konwoju. Skazańcy zachowali spokój zupełny.

Podprowadzono skazańców pod chwijające się na wietrze stryczki. Napięcie ner-



wów doszło do zenitu. Zaczęto im nakładać na szyję śmiertelne sznury.

Toczył się ucałował stryczek i założył go sobie pod krtani, dając wyraz radości, że ginie za wolność ojczyzny. Krajewski poprawił swój powróż, wyciągając przy-

ciśniętą nim czarną, piękną brodę. Traugutt złożył ręce jak do modlitwy z oczyma wzniezionymi ku niebu.

Nagle rozległ się nagły, krótki grzmot, a z nim razem nagły, straszny, do głębi duszy rozdzierający jęk tysięcy ludu. To kat wytrącił schodki z pod nóg Traugutta.

Biała postać Dyktatora, odziana od stóp do głowy całunem, zawiśła, kołysząc się lekko w powietrzu. W tłumie poczęto zginać kolana i klękać do modlitwy. Płacz i łkanie uczyniły się tak powszechne i tak żywiołowe, że głużyły huk bębnow i muzyki wojskowej.

Skazańcy konali. Nagle obecna na egzekucji siostra Żulińskiego zawołała ze łzami:

— Bracie, odwagi!

A tłum wciąż klęczał. Modlił się za konających męczenników.

W godzinach popołudniowych oprawcy zdjęli ciała i posypawszy je wapnem palonem pogrzebali w jednej z fos cytadeli.

Tak zginął ów mąż, w dziejach naszego wyzwolenia niezapomniany, który wierzył, iż z krwi naszej, wówczas przelanej, z kości rozrzuconych na wielkiem rumowisku Ojczyzny, powstaną czasy nowe, czasy wolności dla Polski i świata.

— Cześć bohaterom, umierającym na szubienicach za podeptaną w narodach wolność! X. S. P. M.

50-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Mińsku-Mazowieckim.

W dniach 27, 28 i 29 czerwca b. r. Ochotnicza Straż Pożarna obchodziła 50-lecie swego istnienia. Straż ta założona została w roku 1881 przez sprawującego w Mińsku Mazowieckim urząd sędziego, rosyjanina p. Swinina, który naraziwszy się przez tą swoją inicjatywę władzom rosyjskim został za karę przeniesiony z Mińska na takie samo stanowisko do innego miasta.

Powstanie straży w Mińsku było doniosłym faktem dla współczesnego życia społecznego, tak, że słuszną rzeczą było godne uczczenie pamięci tych działaczy strażackich na przestrzeni lat 50-ciu, którzy swą ofiarną i bezinteresowną pracą narażeni na szykany władz rosyjskich, a później okupacyjnych przyczynili się do rozwoju tak pożytecznej placówki społecznej.

Uroczystości rozpoczęły się w sobotę dnia 27.VI zbiórka straży i organizacji P. W. i W. F. poczem na ulicach miasta przy blaskach pochodni odbył się capstrzyk.

W niedzielę dnia 28 czerwca obchód rozpoczął się o godz. 6 rano hejnał z wieży strażackiej, poczem odbyło się nabożeństwo za dusze zmarłych strażaków. Po południu uczestnicy uroczystości udali się do Siennicy gdzie zwiedzano Seminarjum nauczycielskie oraz zabytki starożytności. Wieczorem odbyła się w strażnicy akademja.

W poniedziałek dnia 29 czerwca po hejnalie z wieży strażackiej, i pobudce orkiestry ulicami miasta, zbiórce straży, raporcie i przeglądzie oraz po uroczystym nabożeństwie odbyła się na rynku zbiórka. Wśród obecnych zauważyliśmy p. wicewojewodę Długockiego, p. Naczelnika Wydziału Bezp. Makowskiego, Prezesa sądu okr. Kamińskiego, przed. Kuratorium p. Statkiewicza nacz. Wydz. przedst. D.O.K.

Czy Rembertów będzie miał hale targowe?

Niejednokrotnie na łamach „Ech Podmiejskich” podnoszona była sprawa, że gdy będzie urząd gminny na miejscu, Rembertów posiadać będzie więcej estetyczny wygląd a zarazem rozwój kulturalny i handlowy, niestety ani jedno, ani drugie naprzód w tej sprawie się nie robi. Słyszysz się coraz więcej narzekań i różnych utyskiwań pod adresem radnych, którzy na swych posiedzeniach zamiast opracować jakiś pewny plan wykonalny i pożyteczny, zajmują się kłótniami.

Wobec takich osobistych walk i wydzierania sobie, aby coś lepszego mogło być dla mojej miejscowości ogół na tem cierpi, bo się absolutnie nic nie robi.

Jako mały przykład niech posłużą podane przeze mnie fakty. Pierwszy ten, że radni Wawra, Wesołej, Grzybowej nie biorą udziału w posiedzeniach gminy, dlaczego może pp. radni Rembertowa zechcą na szpaltach pisma odpowiedzieć.

Następnie drugi. Znalazł się dość zamożny obywatel p. Styczyński, który posiadając 15 tys. łokci plac niedaleko gminy chce wybudować własnym kosztem hale targowe, według wymagań higienicznych ofiarując w przeciągu 3-ich lat 50% na rzecz gminy, następnie po tym terminie także chce zawrzeć umowę z gminą na dogodnych warunkach, aby mógł stopniowo swój wyłożony kapitał amortyzować. Zdawało by się, że tylko należało by tej inicjatywie przyklasnąć, zawrzeć umowę i kasować targowisko na placu p. Sobolewskiej w kurzu i błocie, gdzie brak jest wszelkiej higieny, niestety, to się znów nie uśmiecha pewnym jednostkom, gdyż jak zaznaczyłem plac jest położony w neutralnym pasie, a nie w osiedla któregoś z p. radnych. Bierzmy tą rzecz z innego punktu widzenia, wybudowanie takiej hali targowej w Rembertowie, dają kolosalne

mjr. Lewina, p. Chełmińskiego, insp. W. Mierzanowskiego, Starostów z Sochaczewa Reindla, oraz z Radzymina Morawskiego, dowódcę miejscowego garnizonu oraz przedst. miejscowych władz. z p. Starostą Grodzkim na czele. Okolicznościowe przemówienie na rynku wygłosił Komendant Straży p. insp. Bochniak poczem p. Wicewojewoda udekorował złotym krzyżem najwyższą odznaką strażacką p. Mirosza 76-letniego starca, który bez przerwy jest czynnym strażakiem od pierwszego dnia założenia straży. Z kolei p. Wicewojewoda udekorował srebrną odznaką 13 zasłużonych działaczy na terenie straży mińsko - mazowieckiej m. inn. p. p. Starostę Gadomskiego, ks. Katuszewskiego, Insp. Bochniaka, Krauzego, Izbrechta i innych. Odznaki Bronzowe otrzymało 11 osób m. innemi dr. Rozen lekarz powiatowy. Pozatem p. wicewojewoda wręczył 3 listy pochwalne.

Po wręczeniu odznaczeń odbyła się defilada poczem odbyły się popisy miejscowej straży. Następnie zebrani uczestnicy spożyli wspólny skromny obiad w czasie którego przemówienie wygłosili: p.p. Wicewojewoda, P. Chełmiński, D-ca garnizonu ppłk. Filipowicz, p. Statkiewicz, P. Herse, prezes organizacji i Kółek rolniczych pow. Mińsko - Mazowieckiego, oraz p. Starosta Gadomski. Po obiedzie odbyły się zawody strażackie, w czasie których wyróżniły się straż: Mińsko - Mazowiecka kolejowa, z Kałuszyna, oraz z Mrozów.

Całą uroczystość cechował niezwykle serdeczny nastrój i prawdziwie staropolska gościnność. Przybyli goście z przyjemnością zaobserwowali, iż Ochotnicza Straż Pożarna w Mińsku Mazowieckim jest organizacją żywą i dającą wszelką rękomię, dzięki dzielnemu kierownictwu, dalszego rozwoju ku pożytkowi społeczeństwa.

zyski mieszkańcom, chroni ich od rozsądnika wszelkich chorób przy nabywaniu artykułów spożywczych, dając gwarancję, że kupuje się masło, ser, śmietanę i t. p. nie zakurzone i czyste, czego do tej pory nie widać nawet w sklepach.

Urząd gminny ma natomiast czysty przelew gotówki do swego skarbcza.

Chodzi tylko danemu obywatelowi o małą bagatelę, aby gmina przyznała mu wyłącznie prawo, takie jakie posiada plac p. Sobolewskiej.

Trzeba mieć na uwadze jeszcze jedną dodatnią stronę, że przez budowę hali targowej, znajdzie pracę duża ilość ludzi, co przyczyni się do mniejszego wypłacania zapomóg dla bezrobotnych.

KRONIKA.

PRUSZKÓW.

Nadbudowa gmachu szkoły im. T. Kościuszki. W celu powiększenia liczby sal szkolnych, których w Pruszkowie okazało się brak, mimo, że wykłady odbywają się na 2 — 3 zmiany, magistrat przystąpił do nadbudowy piętra na gmachu szkoły im. T. Kościuszki.

Roboty posuwają się szybko i sprawnie.

Pomoc dla bezrobotnych. Komitet niesienia pomocy dla bezrobotnych, których w Pruszkowie jest około 600 rozwinął szeroką działalność celem ulżenia ich doli komitet zgromadził fundusze zapomocą list, które rozesłane są do wszystkich prawie właścicieli nieruchomości. Zebrało w ten sposób przeszło 3000 zł., z funduszu tego zatrudnieni są bezrobotni na robotach publicznych.

Bezrobotni powinni zachować takt i umiar w wymaganiach, awantury pod

magistratem i wybijanie szyb nie dadzą żadnych rezultatów. Przeciwnie — zniechęcając komitet i mieszkańców.

Pożądaniem byłoby, by komitet wspólnie z bezrobotnymi urządził jakąś imprezę z loterią fantową na cel bezrobotnych. Bezrobotni miast chodzić bezradnie mogliby zająć się zebraniem fantów, których mieszkańcy, jak również i kupiectwo nasze nigdy nie szczędzą. Impreza taka mogłaby przynieść komitetowi pokąsną sumę. Magistrat udzieliłby parku, straż pożarna zaofiarowałaby orkiestrę, sokoli wraz z innymi organizacjami mogliby zająć się urządzeniem i wykonaniem tej imprezy.

Z pomocą bezrobotnym powinno przyjść całe społeczeństwo. Powinien każdy dać co może, na co go stać.

Kałuża w śródmieściu. Od ulicy Stalowej do Ołówkowej wiedzie wąziutka uliczka do tej pory bez nazwy. Obecnie z powodu przeniesienia biur magistratu na ul. Stalową, widzi się często przechodzących tą uliczką członków magistratu, lecz tylko w dni pogodne. Wartobyłoby, żeby magistrat zechciał bliżej zapoznać się ze stanem tej uliczki. Kałuża powstająca w czasie słoty nie wysychają nawet w czasie lata. Podczas deszczów uliczka ta jest trudną do przebycia, gdy dwie osoby, idące z przeciwnych stron pod parkanem spotkają się, mają trudny wybór — trzeba wejść w błoto, bo inaczej minąć się nie można. Wielki czas póki pogoda, zrobić na tej uliczce przejście choć dla pieszych.

Nowa placówka. Wieloletni współpracownik S. Deoziński znanej firmy w Warszawie Bańkowski, otworzył pracownię ubiorów męskich przy ul. Ołówkowej Nr. 16.

Nowej placówce życzymy powodzenia: Szcześć Boże na terenie Pruszkowa.

Zmiana lokalu II Urzędu Skarbowego. Magistrat m. Pruszkowa niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że siedziba II Urzędu Skarbowego Pod. i Opł. Skarb. na pow. warszawski została w dn. 21 lipca r. b. przeniesiona z ul. Długiej Nr. 50 do domu przy ul. Nr. 14, róg Nowogrodzkiej (gmach Izby Skarbowej Okręgowej w Warszawie).

Zasłabnięcie z wyczerpania. Pani W. z Komorowa, chcąc przygotować syna do egzaminów podała ogłoszenie do „Kurjera Warsz.”. Na skutek tego ogłoszenia zgłosił się student, K. z Warszawy, który jak się okazało zapożyczył się na przyjazd. W rezultacie p. W. rozmyśliła się, odprowadzając go z niczem. Student K. nie mając na bilet z powrotem postanowił udać się do miasta celem zebrania kilkudziesięciu groszy na powrót. Nie znając terenu skierował swe kroki na bocznicę D.K.E., która prowadzi do ul. Ołówkowej, gdzie przed domem Nr. 22 zasłabł. Okoliczni mieszkańcy zajęli się chorem, niosąc mu pomoc.

Pożądaniem byłoby, by obywatele podający ogłoszenia do pism warszawskich raczyli bliżej zainteresować się zgłaszającymi się i zwracali im koszta przejazdu.

Ujęcie złodziejki. W domu przy ul. Kościuszki 42 z mieszkania Polikarpa Nalborskiego dokonano kradzieży. Sprawczynię kradzieży zatrzymano, jest nią znana policji recydywistkę Gitla Horowicz, lat 45 z Łaskarzewa, karana kilkakrotnie za kradzież.

Ponadto okradzione zostały mieszkania Grabowskich i Sauterów, w czasie ich nieobecności złodziej dostał się przy pomocy wytrychów.

Podrzutek. W nocy z dnia 3 na 4 podrzuciono przy ulicy Przejazdowej niemowlę kilkumiesięczne płci męskiej. Podrzutkiem zaopiekowała się policja. Odesłano go do Warszawy do domu wychowawczego.

SZKOŁA MUZYCZNA

Im. Zyg. NOSKOWSKIEGO
w Pruszkowie, ul. T. Kościuszki Nr. 44.

Otwiera Przedszkole muzyczne pod kier. prof. Konserwator. Warsz.
M. Zdzienchowskiej dla dzieci od lat 4-ich do 7-tnu
Zapisy przyjmie Kancelaria Szkoły od godz. 4-6 p.p.
Opłatę za dzieci pracowników państwowych opłatę umiarkowaną.

Z TOW. CYKLISTÓW.

Kalendarzyk sportowy. Bieg na 85 km. dnia 9 b. m. dla zawodników T.C.T., nie posiadających licencji z G.T.K.

15 sierpnia wycieczka do Modlina przez Łomianki. Wyjazd o godz. 6-ej rano. Kilometrów 100.

16 sierpnia bieg kolarski wewnętrzny 25 km. na szosie krakowskiej. Start w Raszynie. Wycieczka w kierunku wyścigu przez Włochy, Okęcie, Raszyn. Wyjazd o godz. 7 rano, km. 68.

23 sierpnia, wycieczka w kierunku trasy do Jabłonny przez Warszawę. Wyjazd 5 rano, km. 70.

BRWINÓW.

Niedbalstwo, czy lekceważenie. Dochożą nas skargi mieszkańców Brwinowa na pp. maszynistów, którzy, stając w Brwinowie, przejeżdżają przystanek, a ponieważ w Brwinowie pociągi stoją zaledwie sekundy, wobec czego pasażerowie zmuszeni są biec klusem, by zdążyć wejść do wagonu przed ruszeniem pociągu. Dobrze to dla młodych, lecz starsi i kobiety są mocno z tego niezadowoleni. Możeby czynniki miarodajne zechciały zająć się tą sprawą.

ROKITNO.

Poświęcenie kościoła. Dnia 2 b. m. J. E. Ks. biskup Gall dokonał poświęcenia nowożytnego kościoła. Uroczystość odbyła się wspaniale. Zjazd był liczny.

O przebiegu uroczystości i o historii Rokitna podamy w następnym numerze.

WŁOCHY.

Samobójstwo żebraka. Żebak — Żyd, lat około 57, pomiędzy stacjami Włochy i Stadjon rzucił się pod pociąg Nr. 25 Kolei Elektrycznej Warszawa — Grodzisk, wskutek ogólnego potłuczenia, poranienia i złamania prawej nogi, zmarł w szpitalu Dz. Jezus. Osobistości denata dotychczas nie ustalono.

SZCZĘŚLIWICE.

Nowa podstacja elektryczna. Celem odciążenia podstacji elektrycznej, mieszczącej się przy ul. Prądzyńskiego 33, Elektrownia Okręgowa w Pruszkowie postanowiła zbudować nową podstację na Szczęśliwicach obok przystanku E.K.D. i wprost stadjonu sportowego, która zasilać będzie prądem zakłady „Skody” na Okęciu.

ŻYRARDÓW

Zastój w budownictwie. Wiele budynków, których budowę rozpoczęto w r. z., stoi w stanie niedokończonym. Jest to ciążące dla majstrów budowlanych i rzeszy robotników, liczących na zarobek w tegorocznym sezonie.

Polewanie ulic jest tu prowadzone przez magistrat w bardzo małej mierze, to też tuman kurzu wzbijają się ciągle na naszych ulicach.

Ciężkie położenie miasta Żyrardowa. Żyrardów, ośrodek przemysłowy, skupiający liczne rzesze robotnicze, w dobie panującego kryzysu, specjalnie boleśnie odczuwa ciężką sytuację.

Zakłady Żyrardowskie mają zamiar w najbliższym czasie zredukować pewną liczbę zatrudnionych, tak samo inne mniejsze fabryki liczą się z możliwością zmniejszenia dni pracy względnie czasowego wstrzymania pracy. Tę ciężką sytuację na terenie Żyrardowa postanowiły wyzyskać żywioły komunistyczne, podburzając pozabawionych pracy do urządzania demonstracji przed Magistratem, które policja bez użycia broni likwiduje.

Władze Bezpieczeństwa zmuszone były do aresztowania podżegaczy tłumu, namawiających do agresywnych wystąpień przeciw policji i przedsięwzięły środki zapewniające bezpieczeństwo i porządek.

Aby przyjąć z pomocą Władze Wojewódzkie przystąpiły do zorganizowania akcji w celu podjęcia robót na terenie miasta Żyrardowa i w najbliższej okolicy.

JAKTORÓW.

Szybki rozwój osady. Jaktorów do niedawna jeszcze mała osada, dzięki energii grona czynnych pracowników, rozwija się w szybkim tempie. Przed niedawnym czasem powstał tu urząd pocztowo-telegraficzny, posterunek policji. Niedawno powstała Tow. miłośników Jaktorowa z p. Krasowskim na czele, jako prezesem Towarzystwa, już wykazuje wiele rezultatów swej pracy. Naprawa dróg, chodników to po większej części zasługa Towarzystwa.

Prosimy naszych Sz. Czytelników o łaskawe wpłacanie przedpłaty za kwartał III-ci na nasze konto P.K.O. 68.300. Inkasent nie do wszystkich może dotrzeć i nie zawsze zastać.

Zmniejszenie posterunków policyjnych na Łnży Skierniewice-Warszawa, projektowane jest z powodu oszczędnościowych. Wiele komend w mniejszych miejscowościach podmiejskich ma być wkrótce zniesionych, prócz Skierniewic, Żyrardowa, Grodziska i Pruszkowa. Zmniejszenie komend byłoby żniwem dla złodziei i rabusiów, a awantury pijackie dałyby się mocno we znaki mieszkańcom miejscowości podmiejskiej. Przestrzegamy przed zaprowadzeniem tej zmiany.

Wścieklizna. Wypadki wścieklizny pojawiają się wśród lata bardzo często, szczególnie narażeni są mieszkańcy w miejscowościach podmiejskich, gdzie się włóczy dużo psów t. zw. bezpańskich. Pożądaniem byłoby, by każdy właściciel psa miał sobie za obowiązek nie wypuszczanie psa bez kaganca. Co prawda przepisy o tem wspominają, ale te się przeważnie lekceważą. Dotychczas urzędowo nie zameldowano o pogryzieniu przechodniów.

Dochodzą nas wiadomości o pojawieniu się psów wściekłych we Włochach i Międzyborowie.

Najważniejsze ośrodki przemysłowe w Województwie Warszawskim. Według danych zebranych przez Izbę przemysłowo-handlową w Warszawie najważniejszymi ośrodkami przemysłu w okręgu Izby poza Warszawą są powiaty: warszawski, w którym zatrudnionych jest przeszło 20% ogółu robotników zatrudnionych w naszym województwie, włocławski (15%), — błoński (15%), — kutnowski (10%), oraz radzyński, płocki i ciechanowski (po 5 proc.).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Brunne w Pruszkowie. Prenumeratę otrzymaliśmy. Za poparcie i adresy serdecznie dziękujemy.

P. Jastrzębiec w Pr. Zamieścimy w następnym numerze. Część druga do druku się nie nadaje, — traktuje rzecz lokalnie.

W. Ks. Wolski w Otwocku. Serdecznie dziękujemy za zainteresowanie się naszym pismem i obiecaną propagandę wśród mieszkańców.

P. Ertner w Nadarzynie. Pieniądze otrzymaliśmy. Za poparcie dziękujemy.

Do odebrania. Binokle w futerale pozostawione w naszej redakcji do odebrania.

PLACE „OKĘCIE”

miasto-ogród w WARSZAWIE

Tereny suche, w bliskości kolonii Staszica i Lubckiego. Dogodna komunikacja tramwajowa ze śródmieściem. gaz i elektryczność

Sprzedaż na dogodnie spłaty

Wiadomość: Ks. Skorupki 10 m. 8
godz. 4 — 6 p.

OGŁASZAJCIE SIĘ W NASZYM CZASOPISIE. OGŁOSZENIE W „ECHACH PODMIEJSKICH” SPROWADZA DOBRE REZULTATY.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. Pana, iż po wieloletniej pracy, w firmie „Bańkowski” Nowy - Świat Nr. 34 otworzyłem

PRACOWNIE UBIORÓW MĘSKICH

w Pruszkowie, przy ul. Ołówkowej Nr. 16,

gdzie będę wykonywał zamówienia według najnowszych modeli. Po cenach przystępnych. Mam nadzieję, że W. Pan zechce łaskawie zainteresować się najbardziej wykwintną robotą mojej pracowni i pozostaje w oczekiwaniu łaskawych zleceń.

Z głębokim poważaniem

S. Deoziński.

Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH

3kl. Szkoła Handlowa Koedukacyjna

w Pruszkowie

ul. Kościuszki 39, gmach Tow. Gimn. „Sokół” (w parku)

(5 minut od stacji kolejowej)

przyjmuje bez egzaminu kandydatów na kurs pierwszy po ukończeniu 7 oddziałów szkoły powszechnej, lub 3 klasy gimnazjum.

Szkoła zapewnia swym wychowankom praktykę w zakładach przemysłowo-handlowych

Oplatę za dzieci pracowników państwowych uiszcza Skarb

UCZNIOWIE I UCZENNICE KORZYSTAJĄ Z ULGOWYCH BILETÓW KOLEJOWYCH.

Dyrektor M. REMBERTOWICZ.

Ogłoszenia drobne
Zginęła teczka.

W piątek dnia 17-VII 31 r. o godzinie 7-ej wieczór, przy bramie fabryki fajansu „Pruszków” wypadła z auta teczka, którą prosimy za wynagrodzeniem zwrócić do biura fabryki.

Potrzebny chłopiec na praktykę do Krawca, pierwszeństwo ze wsi. Warunki na miejscu. Pruszków, ul. Ołówkowa 16.

Introligator przyjmuje do oprawy książki. — Ceny przystępne, Ołówkowa 12 5.

Otomana do sprzedania

Wiadomość w red. „Echa Podmiejskie.”